

## ANDRZEJ SOKOŁOWSKI

ur. 1941; Komarów



Miejsce i czas wydarzeń	Świdnik, współczesność
Słowa kluczowe	projekt Polska transformacja 1989-1991, Świdnik, współczesność, Komitet Obywatelski „Solidarność” w Świdniku, dekomunizacja przestrzeni publicznej, Pomnik Nieznanego Żołnierza w Świdniku, Lublin, Pomnik Przyjaźni Polsko-Radzieckiej na placu Litewskim, Władysław Gomułka

### Zmiany nazw ulic i pomników w Świdniku po zmianie władzy w 1990 roku

My jako Komitet Obywatelski w Świdniku wystąpiliśmy do zmiany [nazw] ulic. Myśmy zdawali sobie sprawę, że to nie można tak na łapu-capu występować, ale nie można było dopuścić do tego, żeby była ulica Władysława Gomułki albo innego działacza. Chcieliśmy zmienić ulicę Przodowników Pracy i [powstało] dość ciekawe pismo, gdzie piszemy: „Komitet Obywatelski «Solidarności» w Świdniku zwraca się do Rady Miasta o zmianę niżej wymienionych nazw ulic. – I tutaj mówimy – Niedopuszczalne jest, by w mieście naszym była ulica nosząca nazwę aleja Władysława Gomułki, człowieka, na którego rękach była krew robotników Gdańska, Gdyni i Szczecina. Uważamy, że nasza główna, wylotowa ulica Świdnika, Przodowników Pracy jest symbolem komunistycznego zniewolenia ludzi pracy”. Myśmy nie chcieli [zmieniać] wszystkich, [ale w tym przypadku] ludzie byli nastawieni na [zmianę i] wychodziliśmy z takiego założenia, że trzeba. Natomiast co ciekawe, jest znany Pomnik Nieznanego Żołnierza w centrum Świdnika, pomnik dwóch żołnierzy, kiedyś na jednym była gwiazda sowiecka, a u drugiego orzeł bez korony, też było wielu ludzi: „Zburzyć ten pomnik”, ale przyszedł do nas projektant tego pomnika, mówi: „To były takie czasy, ale dlaczego my nie mamy go nazwać, bo tam leżą prochy, Pomnik Nieznanego Żołnierza? Ja ich przerobię, że to będą dwaj polscy żołnierze”. Myśmy tego nie skończyli załatwiać, już rada miasta się zgodziła, że tak będzie.

Zresztą przecież i w Lublinie nie było takich wielkich, spektakularnych [zmian], zrzucanie pomników czy coś takiego. Został [usunięty Pomnik] Przyjaźni [Polsko-Radzieckiej] na placu Litewskim, bo ludzie tego chcieli. To trzeba było zmienić. Ale wiele rzeczy takich nie było, że trzeba robić już, natychmiast, z jakąś pompą wielką, żeby pokazać „jacy my jesteśmy silni, bo my teraz rządzymy, a nie wy”. To tak nie szło.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2014-02-05, Nowy Krępiec
<b>Rozmawiał/a</b>	Wioletta Wejman
<b>Transkrypcja</b>	Piotr Krotofil
<b>Redakcja</b>	Piotr Krotofil, Łukasz Kijek
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"